

Spółeczna cena bezrobocia

6 września 2012

Brak pieniędzy i perspektyw na przyszłość w regionach o wysokim bezrobociu coraz częściej skłania ludzi, zwłaszcza młodych, do wejścia na drogę przestępczą.

Jak informuje „Rzeczpospolita”, z danych policji wynika, iż w rejonach, w których trudno znaleźć pracę, przybywa oszustów. Od stycznia do czerwca 2012 r. w kraju doszło do ponad 40,7 tys. przestępstw gospodarczych – o 1,7 tys. więcej niż rok wcześniej. Są to głównie oszustwa i wyłudzenia np. podatku VAT. Przybyło także oszustw dokonywanych przez różnego rodzaju naciągaczy.

W woj. warmińsko-mazurskim, gdzie bezrobocie jest największe w kraju (bez pracy pozostaje co piąty mieszkaniec), liczba oszustw systematycznie rośnie. Jeszcze w 2010 r. było ich 2,4 tys., w zeszłym – już o pół tysiąca więcej. Dane za pierwsze półrocze 2012 r. pozwalają sądzić, że będzie gorzej – dotąd było ponad 1,5 tys. takich zdarzeń. Plagą są oszustwa „na wnuczka”, których ofiarami padają osoby starsze, nieraz tracąc oszczędności całego życia. Ponadto, olsztyńscy policjanci ujęli niedawno oszustów, którzy podawali się za pracowników NFZ i oferowali pomoc w załatwieniu tańszych leków. Inni działający w tym regionie namawiali ludzi do kupna czujników gazu – każdy za kilkaset złotych – twierdząc, że są obowiązkowe, bo weszły nowe przepisy. Z kolei w Zachodniopomorskiem nawet kilkadziesiąt małych firm mogło paść ofiarą naciągaczy, którzy oferowali za pieniądze pomoc w zdobyciu unijnych funduszy na rozwój firmy.

Także w woj. kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, lubuskim, podkarpackim czy świętokrzyskim – gdzie pracy nie ma średnio co szósty mieszkaniec, oszustw przybywa. W Lubuskim w dwóch kolejnych latach (2010 i 2011 r.) było ich ok. 2,6 tys., a w tym półroczu już 2,5 tys., czyli niemal tyle, co w całym

zeszłym roku. W woj. świętokrzyskim, gdzie w zeszłym roku oszustw było 1,5 tys., w tym zanotowano ich już ponad tysiąc.

Część oszustów działa przez Internet, licząc na większą anonimowość i mniejsze ryzyko „wpadki”. O ile w całym ubiegłym roku zgłoszono 11,4 tys. oszustw dokonanych w Sieci, to w sześciu miesiącach tego roku odnotowano ich już ponad 9 tys.

W regionach, w których dotkliwie brakuje pracy, istnieje też zagrożenie werbowania młodych ludzi przez gangi narkotykowe. „Dilerami są najczęściej ludzie młodzi, często bezrobotni, którzy rozprowadzanie narkotyków traktują jako źródło utrzymania” – mówi Piotr Bieniak z Komendy Głównej Policji. W zeszłym roku w kraju policja ujawniła niemal 23 tys. przestępstw narkotykowych, czyli o 2,1 tys. więcej niż rok wcześniej. W pierwszym półroczu tego roku było ich 11,1 tys.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)